

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
ją się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwiński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:
Dzisiaj: Wincentego M.
Jutro: Zaśl. M. P.
Pojutrze: Tymoteusza.

Grecko-katolickie:
Hryhorja Jepysk.
N. 1. po Boh. Hl. 7.
Tatjany.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na zajęca,
kozły, słonki, dropie i pardwy, lisy, jarząbki, cietrze-
wie i głuszcę, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 godz. 48 m.
Zachód " o 4 " 37 "
Barometr 757. Odwilż.

Wywłaszczenie gruntów
pod kolej Lwów-Rawa.

Komitet Żółkiewski ukonstytuowany w celu umożliwienia pomocy właścicielom gruntów pod tor kolejowy zabrać się mających przeciw wyszukującym przedsiębiorcom uchwalił między innymi: po-
dać o zmianę trasy i o ocenienie gruntów z urzędu.

Powyzsze środki nie prowadzą do celu, albowiem §. 18 z dnia 13. lutego 1878, Dz. u. nr. 30, przypuszcza rekurs do obalenia szlaku kolejowego ale tylko w 8 dniowym terminie po obchodzie przez komisję polityczną; po upływie tego terminu wywłaszczenie jest prawomocnem na podstawie §. 17 powołanej ustawy; a przedsiębiorstwo budowy kolei upoważnionem jest zająć za wynagrodzeniem oznaczyć się mającym wedle postanowień §. 22—34 zaś według §. 23 mogą wywłaszczeni rządać ocenienie gruntów wywłaszczonych z urzędu, jeżeli przedsiębiorstwo po upływie roku nie wynagrodziło.

Tu na kolei Lwów-Rawa zaszły inne powody do celu prowadzące, a to w powiecie lwowskim została komisja wywłaszczająca jak na śmiech przeprowadzona, wyznaczono termin w porze zimowej gdzie natura gruntu w grubym śnie położona, gdy ziemia głęboko zamrażnięta, tak że było absolutnie niemożliwą rzeczą przedmiot wywłaszczyć się mający, w jakikolwiekby sposób zbadać.

Taki szacunek jest nieprawidłowy przeto i nie prawny, bowiem niema bonitera, któryby mógł dokładnie zbonitować grunt w czasie ustania wegetacji roślin, a szacunek gruntu polega jedynie na bonitacji gruntu, to jest regułą i przepisem szacunkowości, przeto jest prawem.

Ponieważ jak to z protokołu oględzin przekonać się można, oględziny rzekome zostały przeprowadzone całkiem pobieżnie i sumarycznie przeto oczywista jest rzeczą, że co najważniejsze, według §. 25 rzeczony ustawy nie ma najmniej podstawy, podanej co do §. 6. 1) o wartości gruntu, 2) przeszkodach gospodarczych, 3) o zmniejszonej wartości pozostałego kawałka.

Przedsiębiorstwo czyniąc zadość ustawie, ofiarowywało w drodze ugodowej właścicielom, lecz żartem kwotę po 150 do 300 zł., by tem łatwiej być usprawiedliwionym przed wyyskiwaniem właścian.

We Lwowie kolej Karola Ludwika płaciła przy budowie linii Brodzkiej na piaskach janowskich za sążeń powierzchni 70 kr., tj. 1120 zł. za morg, zaś obecnie przy wyjściu kolei Rawskiej ze szlaku kolei Karola Ludwika, zapłaciło przedsiębiorstwo za morg 500 zł. tj. 31 kr. za sążeń kw., gdzie należytość za przeszkody i zmniejszoną wartość odpada.

Pod presją takiego nieprawidłowego szacunku wykupuje przedsiębiorstwo kolei Lwów-Rawa grunta od wywłaszczonych, grożąc im, że przy oszacowaniu z urzędu jeszcze mniejsze wynagrodzenie otrzymają, jak to komisja szacunkowa przeprowadzona w powiecie lwowskim już udowodniła, przeto potrzeba:

1) na tej podstawie unieważnić szacunek przeprowadzony w powiecie lwowskim.

2) Ci wywłaszczeni, którzy się pod powyższymi okolicznościami tego szacunku z przedsiębiorstwem o wynagrodzenie za grunta pogodzili, mogą

prosić o unieważnienie tych umów na podstawie §§. 870 i 871 ust. cyw.

3) Nie godzić się aż do wiosny, to jest do maja, pokąd wegetacja nie nastąpi, a wtedy będą mogli oceniciele dokładnie grunta obejrzeć i tychże wartość uzasadnić wraz z przeszkodami gospodarczymi.

4. Oceniciele, którzy się powazyli oceniać w czasie ustania wegetacji dla tej samej przyczyny od fungowania przy przyszłym oszacowaniu wykluczyć.

Place nauczycieli.

Petycje nauczycieli do Sejmu o podwyższenie plac, o zapomogę lub zaliczkę były szczególnie liczne w tegorocznej sesji. Blisko 100 takich petycji przekazano we czwartek ryczałtem krajowej Radzie szkolnej. Dla wiadomości interesowanych powtarzamy motywa tej uchwały, które świadczą, że komisja szkolna nie brała lekko tych głosów niedoli, uderzających coraz silniej do reprezentacji kraju. Komisja powiada w swem sprawozdaniu.

Wielka część petycji z tych samych miejscowości wniesioną była już w sesji przeszłorocznej i odstąpioną została radzie szkolnej krajowej do zbadania i możliwego uwzględnienia, a chociaż w wielu wypadkach rady szkolne okręgowe poparły usilnie te petycje, to jednak po największej części nie zostały one uwzględnione, a to dla braku funduszu. I nie da się zaprzeczyć, że trudne jest stanowisko władz wykonawczych w tej kwestji, jeżeli się uwzględni stan funduszu krajowego. Z jednej bowiem strony nie podlega to najmniejszej wątpliwości, że położenie nauczycielstwa szkół ludowych w naszym kraju pod względem materialnym bardzo jest przykre i że ustawa szkolna z r. 1873 podaje sposób poprawienia tego położenia, skoro ustanowione w niej place uważa za minimum, które przez wzgląd na miejscowe stosunki bez współdziałania władzy ustawodawczej przez radę szkolną krajową w porozumieniu z Wydziałem krajowym może być podwyższone i że w wielu wypadkach władza ta z tego jej przysługującego prawa użytek zrobiła; ale z drugiej strony stan funduszu krajowego nie pozwala Wydziałowi kraj., przy wznagającej się z każdym rokiem liczbie petycji nauczycielstwa naszego o podwyższenie plac, przychylić się do próśb w wielu nawet takich wypadkach, w których one przez odnośne władze szkolne, jako godne uwzględnienia uznane zostały, bo inaczej fundusz szkolny krajowy zwiększonyby został do takiej wysokości, jaka bez wyraźnej uchwały Wysokiego Sejmu przyjęta być nie może. Wstawienia zaś osobnego tytułu do tego funduszu na cele podwyższenia plac, które przez ustawę za minimalne uznane zostały, nie może być także doradzane, bo to by dało hasło wszystkim nauczycielom naszego kraju, których położenie materialne nigdzie nie jest świetne, do zalania Wysokiego Sejmu petycjami, którym zadość uczynić bez podwyższenia dodatków do podatków byłoby niepodobnem.

Zresztą sądzi komisja szkolna, że w projekcie nowej ustawy szkolnej, który na przyszłej sesji sejmowej będzie wniesionym, dotychczasowe postanowienia co do stosunków osobistych nauczycieli doznają takiej zmiany, któraby chociaż w części odpowiadała tylekrotnie objawionemu ży-

czeniu Towarzystwa pedagogicznego i zapobiegła na przyszłość wnoszeniu tak licznych petycji w tej sprawie.

Pomiędzy petycjami, objętymi niniejszem sprawozdaniem, znajdują się jednak i takie, których uwzględnienie już na bieżący rok okazuje się koniecznem, a to przez wzgląd na fatalne położenie nauczycieli, których one dotyczą, jakoteż przez wzgląd na konieczność usunięcia różnicy, zachodzącej pomiędzy położeniem tych nauczycieli i nauczycieli innych miejscowości, w takich samych warunkach będących.

I tak jako komisja szkolna przytoczyć może niektóre gminy, stykające się niemal z Krakowem jak np. Wola Justowska, Bronowice, w których nauczyciel pobiera najmniejszą placę, jakkolwiek w innych gminach obok Krakowa położonych np. w Krowdru, Prądniku czerwonym i innych, nauczycielom przyznano placę klasy IIgiej.

Podobnie rzecz się ma z miastami, w których są sądy obwodowe. Nauczyciele w Tarnowie, Stanisławowie, Przemyśle, Tarnopolu pobierają placę nauczycieli I. klasy, a przecież w innych miastach tego rodzaju, jak np. w Kolumy drożynna jest tak samo, jak w tamtych miastach. Najjaskrawszą zaś jest ta różnica pomiędzy placą nauczycieli szkół ludowych w Wadowicach i placą nauczycieli innych miast, w którym są sądy obwodowe. Nauczyciele w Wadowicach pobierają bowiem tytułem rocznej płacy tylko 450 zł., a przecież stosunki drożyniane w mieście tem są dzisiaj takie same, jak w Tarnowie i Rzeszowie, a nawet w ciągu tego roku skutkiem budowy kolei pogorszyć się muszą. Bardzo wielką jest także różnica pomiędzy placą, pobieraną w Tarnowie przez nauczycielki tamtejsze, w porównaniu z placą, pobieraną przez nauczycieli tamże.

Są nareszcie miasta, w których stosunki miejscowe wywołały tak wielką drożynę, że podwyższenie plac nauczycielom w tych miastach staje się niezbędnym postulatem. Do tych miast należy szczególnie Drohobycz, gdzie przemysł naftowy wywołał nadzwyczajną drożynę.

Nauczyciele w Krakowie żądają, aby to, co im dotychczas z funduszu szkolnego krajowego wypłacaniem bywa tytułem dodatków służbowych, wliczonym zostało do płacy; nauczycielki tamtejsze przyznania takich samych dodatków, jakie pobierają nauczyciele tamże, a wreszcie zarządy szkoły VII. i VIII., aby placą młodszego nauczyciela, który w jednej i drugiej szkole się znajduje, została zrównana z placą innych nauczycieli, bo ciągle zmiany tych nauczycieli, wywołane ich mniejszą placą, niekorzystnie oddziałują na samą szkołę.

Są jednak liczne przypadki, w których podwyższenie płacy z przyczyn, na wstępie wyliczonych, nie da się przeprowadzić. W takich razach należałoby, w miarę możliwości, przez udzielenie jednorazowej zapomogi przykreemu położeniu nauczycieli przyjść w pomoc.

Komisja szkolna wniosła przeto, a sejm uchwalił, niestety dla braku czasu, bez dyskusji:

„Petycje odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do zbadania i w porozumieniu z Wydziałem krajowym do możliwego uwzględnienia w tych wypadkach, w których miejscowe stosunki, a w szczególności położenie w sąsiedztwie wielkich miast przemawiają za tem, aby nauczycielom przyjść w pomoc bądźto podwyższeniem plac, bądź udzieleniem jednorazowej zapomogi.“

My dodamy, że petycje te powinny być złożone na stół owej słynnej „ankiety“, którą wynaleziono podczas tegorocznej sesji sejmowej dla uzyskania dalszej przewłoki w zaspokojeniu potrzeb zastępu ludzi, pracującego nad przyszłością narodu.

Fundusze samoistne pod zarządem Wydziału kraj.

Sejm załatwił sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy samoistnych (niedotowanych), budżetem nieobjętych, za rok 1885.

Funduszy tych było w roku 1885: 37; w roku 1884 wykazano je w liczbie 35. Mianowicie przybyły 3 fundusze: Abrahama Oranża, dla ubogich izraelitów w Krakowcu, Teofili i Malwiny Łukowskiej, dla osieroconych dziewcząt, i fundusz budowy skrzydła przy lwowskim szpitalu powszechnym, natomiast jednak ubył „pozostały fundusz zapomogi z r. 1866“, wcielony do funduszu krajowego.

Atoli zamknięcie rachunków, w którym mieszczą się wszystkie fundacje stypendyjne, wykazuje w roku 1885 liczbę funduszy 131, podczas gdy w roku 1884 było ich 126, przybyło zatem funduszy 5, mianowicie: Grzegorza Ajwasa, Leonarda Jarosza, Jakóba Nawratila, Abrahama Oranża (stypendyjny) i dra Rudolfa Reifera.

W ogóle funduszy samoistnych (niedotowanych), budżetem nieobjętych, przybyło w r. 1885 8, ubył zaś 1, czyli przybyło ich 7, liczba zaś wszystkich tych funduszy wynosi 167. Stan ich jest następujący:

I. Fundusz pomnika Kościuszki: 14.688 zł. 95 i pół ct.

II. Fundacje stypendyjne. Ogół majątku zarodowego tych fundacji wynosi z końcem roku 1885: a) w gotówce 300 zł.; b) w efektach 2.310.189 zł. 21 ct.; c) w wierzytelnościach 259.272 zł. 15 ct.; d) w wartości (oszacowanych dotąd) dóbr i realności 149.521 zł. 18 ct.; razem 2.719.282 zł. 54 ct., gdy zaś z końcem roku 1884 wynosił tenże 2.663.148 zł. 67 ct., okazuje się tedy przyrost 56.133 zł. 87 ct.

III. Administracja dóbr Winniki przyniosła netto 8.213 zł. 16 i pół ct., które przyłączono do stypendyjnego funduszu Głowińskiego.

IV. Fundusz galicyjski inwalidów wojskowych: 35.148 zł. 18 ct.

V. Fundusz niżankowicki inwalidów wojskowych: 2.465 zł. 52 ct.

VI. Fundusz posagowy Jana i Filipiny Komarnickich: 1.484 zł. 2 ct.

VII. Zakład narodowy im. Ossolińskich: efektami 197.499 zł. 25 ct.

VIII. Fundusz zapomogi b. obwodu tarnowskiego: 1.661 zł. 67 ct.

IX. Fundusz zapomogi z roku 1868: (Stan bierny) 4.901 zł. 32 ct.

X. Fundusz budowy domu podrzutków we Lwowie: 8.273 zł. 94 ct.

XI. Fundusz Pelagji Russanowskiej (dochód) 3.724 zł. Inwalidzi polscy pobierają dożywocia 3.400 zł.

XII. Fundusz szkół ludowych z r. 1872: 99.112 zł. 35 i pół ct., z dochodów wydano 5.380 zł. na zasiłki dla gmin celem budowy szkół.

XIII. Fundusz Wincentego Łozia Ponińskiego: 58.947 zł. 50 ct.

XIV. Fundusz Fr. Kochmana dla literatów polskich. (Majątek) 24.305 zł. 93 i pół ct.

XV. Fundusz Fr. Kochmana dla dziewcząt służących. (Majątek) 10.324 zł.

XVI. Fundusz Marji de Prez Jędrzejowiczej. (Majątek) 7.308 zł.

XVII. Fundusz pomnika Agenora hr. Gołuchowskiego: 29.200 zł.

XVIII. Fundacja Sandecka „Dom roboczy“: 18.711 zł.

XIX. Fundacja Teresy z hr. Stadnickich hr. Weissenwolf: 1.597 zł.

XX. Fundacja Piotra hr. Wodzickiego: 22.501 zł. 37 i pół ct.

XXI. Fundacja dr. Józefa Kaźmierza Malinowskiego: 102.912 zł.

XXII. Fundacja Karola Beliny Brzozowskiego na cele dobroczynne. (Majątek) 99.000 zł.

XXIII. Fundacja Karola Beliny Brzozowskiego dla Bursy stanisławowskiej: 3.076 zł.

XXIV. Fundacja im. Antoniego Schiffnera: 1.442 zł.

XXV. Fundacja Marji Mochnackiej (dla ciemnych): 4.461 zł.

XXVI. Fundacja Edwarda Lewińskiego (na zapomogi dla włościan): 32.968 zł.

XXVII. Fundacja Anny de Szternshtyn Helclowej: 1.393.863 zł. 48 ct.

XXVIII. Fundusz „Macierzy polskiej“: 28.200 złot. reń.

XXIX. Fundacja Feliksy Marji z hr. Golejewskich Czarkowskiej: 100.269 zł.

XXX. Fundusz budowy szkoły w Czernichowie: 12.762 zł.

XXXI. Fundusz z legatu śp. Józefa Ciemieżyńskiego (na cele oświaty ludowej): 574 zł. 16 ct.

XXXII. Fundusz ku podniesieniu rybactwa: 1.007 zł.

XXXIII. Fundusz Abrahama Oranża dla ubogich izraelitów w Krakowcu: 8.844 zł.

XXXIV. Fundacja Teofili i Malwiny Łukowskiej dla osieroconych dziewcząt: 20.246 zł. 69 ct.

XXXV. Fundusz budowy skrzydła przy lwowskim szpitalu powszechnym (reszta): 5.058 zł.

XXXVI. a. Depozyta gminne serwitutowe: 499.663 zł.

XXXVI. b. Depozyta ogólne: 182.065 zł.

Majątek zarodowy wszystkich funduszy tych wynosi 5.012.303 zł.; a majątek obrotowy: 583.460 zł.

Listy z kraju.

Krystynopol 20. stycznia. (Wykłady weterynaryj.) Popularne wykłady weterynaryj, urządzone staraniem Towarzystwa gospodarskiego w Belzie, skończyły się dnia 17. b. m., a że wielkie korzyści odnieśli z nich słuchacze, dowodzi przepełniona codziennie sala wykładowa. Wykładów słuchało bardzo pilnie 26 nauczycieli i około 90 włościan, nie wliczając miejscowych, belzkich słuchaczy.

Co prawda prelegent, p. Tymofiewicz tak zręcznie i jedrnie umiał przedmiot cały ująć we właściwe ramy i ożywić go stosownymi uwagami, że bardzo wiele skorzystali nie tylko nauczyciele, ale i włościanie, którzy przy egzaminie, zapytywani przez samego prelegenta, bardzo dokładne dawali odpowiedzi.

Grono nauczycieli, chcąc p. Tymofiewiczowi okazać swą wdzięczność za jego trudy, urządziło na cześć jego wieczorek pożegnalny, na który zaproszono także miejscowego burmistrza p. Miłkowskiego, tudzież p. Falkowskiego, właściciela dóbr i członka oddziału belzko sokalskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Przy sposobności tej nie możemy pominąć zasług p. Hulimki, którego staraniem przeważnie zawdzięczać należy urządzenie tych wykładów.

Z Limanowskiego 21. stycznia. (Stan tutejszy go ludu. — Kraina śliwek. — Cechy miejscowego gospodarstwa. — Kółka rolnicze). Ze Limanowskiego tak jak wszystkie górskie powiaty w Galicji, jest piękne pod względem położenia, to wszystkim wiadomo, lecz co zapewne nie wszyscy wiedzą to, że lud tutejszy daleko już postąpił w oświacie, a ślad zatem w pracowitości i trzeźwości. Po tutejszych wsiach górskich pijak już jest wyjątkową istotą, jeżeli się gdzie zdarzy. Karczmy nadzwyczaj mało mają tu gości i odchodu, to też dochody izraelitom przynoszą. Ludność ta postępuje umie czytać i lubi czytać. Kalendarzy, głównie „Macierzy“ dużo się tu rozeszło, a z książkami często się w chatkach można spotkać, tak samo jak i z ludowymi gazetkami. — Nie dziwne, że przez czytanie poczyna już nabycie pewnego zainteresowania się tem, co się dzieje w kraju i w świecie. Kiedym przybył do Krasnego i rozmawiał z gospodarzami, pytali mi się: co też dzieje z Bułgarią i czy ją zajmą Moskale? Nie chcąc się wdawać w podobne rozmowy, więcej, że w instrukcji mam zalecone ich umiarkowanie, odrzekłem: Nie wiem istotnie, co się tam raz dzieje, gdyż od dziewięciu dni, jakem z Lwowa wyjechał, nie miałem sposobności czytać gazet. Wy nawet więcej odemnie wiecie, regularnie czytacie *Niedzielę*, która podaje nowiny z Bułgarji.

Mamy *Niedzielę*, ale tam są krótkie wiadomości, my zaś sobie mówiliśmy: że jak go ten Moskal rękę wsadzi, to jej już nie wyjmie.

Lud to jest bardzo pracowity, zarówno

BIAŁY SŁOŃ.

(Ciąg dalszy.)

W parę minut potem nowy telegram.

Sage Comers. New York 10.30 rano.

Telegrafuję zaraz po przybyciu. Słoń przeszedł tedy 8.15. Wszyscy prócz jednego strażnika policyjnego, opuścili miasto. Słoń prawdopodobnie mierzył w słupek od latarni, trafił w słupek i rozmałdżył stojącego pod nim strażnika. Mam kawałek ciała, może się przyda.

Stumm, ajent.

— Tak więc słoń zwrócił się na zachód, rzekł inspektor — ale to im nie pomoże, moi ludzie są tam wszędzie.

Następny telegram opiewał:

Glovers 11.15.

Telegrafuję zaraz po przybyciu. Miasto puste, tylko chorzy i starcy. Słoń był przed 3 kwadransami. Mityng towarzystwa wstrzemięźliwości obradował, słoń wsadził trąbę przez okno i obryzgał wszystkich wodą źródlaną. Niektórzy napili się, już pomarli — inni potonęli. Ajenci Cross i O'Shangnessy przeszli przez miasto, poszli na Południe, ślad zmylili. Cała okolica na wiele mil wokoło przerażona, emigracja rozpoczęła się. Wszędzie natrafiają na słońca, który ich tratuje.

Brant, ajent.

Zaledwie powstrzymałem się od łez, tak byłem rozczulony tą klęską kraju. Inspektor powiedział tylko:

— Jak widzisz pan, słoń otoczony. Już czuje, że zbliżamy się, zawrócił na wschód.

Niepokojące wieści znów nadeszły. Telegram donosił:

Hoganport 12.19 rano.

Telegrafuję zaraz po przybyciu. Słoń przeszedł tedy przed pół godziną. Strach nieopisany; rozjuszył się na ulicy i napadł na dwóch przechodzących robotników. Jeden zmałdżony, drugi uszedł. Miasto rozżalone.

O'Flaherty, ajent.

— Teraz kręci się już w środku pomiędzy nimi ludźmi, powiedział Blunt. Już nie wymknie się.

Nadeszło wiele telegramów od agentów rozprószonych w New Jersey i Pensylwanii. Zburzone fabryki, powalone szopy i biblioteki szkół niedzielnych, wskazywały ślad słońca. Inspektor mówił:

— Chciałbym być z nimi i skierować wszystkich na Północ, ale to niemożliwe. „Zajny“ idzie tylko wtedy do urzędu telegraficznego, jeżeli ma coś donieść, i niewiadomo nigdy, gdzie bawi.

Teraz nadeszła następująca depeza:

Bridgeport. Connecticut 12.15. popoł.

Barnum*) ofiaruje 4.000 dolarów rocznie za monopol używania słońca jako wędrującej reklamy — dopóki nie wpadnie w ręce agentów. Chce plakaty cyrkowe nalepiać na nim. Żąda odpowiedzi natychmiast.

— Ależ to śmieszne zawołałem.

*) Barnum, właściciel cyrku i mistrz reklamy. Prryp. autora.

— Zapewne, powiedział inspektor, pan Barnum, ma się za bardzo dowcipnego i mnie nie zna, ale ja go znam.

I podyktował następującą odpowiedź:

— Oferta pana Barnum odrzucona. 7.000 larów ostatnie słowo.

Inspektor Blunt.

— Tak. Niedługo poczekamy na odpowiedź. Pan Barnum siedzi w urzędzie telegraficznym, żeli chodzi o handel. Przed trzecią.

— Zgoda. Barnum.

Wypukał aparat. Zanim mogłem ochłonąć pierwszego wrażenia, nowa depeza zwróciła moją myśl w inną stronę.

Boliwia. Nowy York 12.50 popoł.

Słoń przybył z południa i poszedł przez miasto o 11.50, rozpędził pochód pogrzebowy, stamtąd i zmniejszył liczbę odprowadzających. Ciało o 2. Obywatele miasta strzelili kilka razy małej armatki — i uciekli. Ajent Burke przybyliśmy 10 minut później z północy, wzięliśmy parę węgłi na trop — stąd w tym czasie. Wreszcie natrafiliśmy na trop do którego szliśmy za nim aż w lasy. Tu czoiłaliśmy się w rękach, śledząc śladów i dotarliśmy do krawędzi. Burke posuwał się przodem. Nieszczęściem zwierzę zatrzymało się, aby wypocząć. Blunt który miał oczy wlepione w ziemię, uderzył głową w słońca — i to pomiędzy tylnymi nogami. Złapał się, pochwycił za ogon i krzyknął:

— Moja nagr... i urwał powalony potęgą razem. Ja oddaliłem się spiesznym krokiem, ścigał mnie aż do kraju lasu. Byłbym zadowolony, gdyby przypadkiem nie zaszli w drogę zwierzęta niedobitki z pochodu pogrzebowego. Donosił

domu jak i w polu. Teraz na jesieni i w zimie po 9. idą spać wieczorem, a już o 3. rano na nogach, zajmując się zaraz obróbką lnu, przyrzadzeniem paszy dla inwentarza itd.

Zabudowania gospodarskie w ogóle porządne, dom mieszkalny najczęściej jeżeli nie w całości, to przynajmniej choć w części gontami pokryty. Przy każdym domu wszędzie jest postawiony wychodek, co po raz pierwszy na ziemi polskiej daje mi się widzieć, a czego we wschodniej Galicji nieraz przy dworze nie znajdzie.

Każdy dom otoczony jest sadem, gdzie znajdują się różne owocowe drzewa, ale najpospoliciej śliwkowe. Już to Limanowskie możnaby bez przesady nazwać krainą śliwek, takie tu ich mnóstwo wszędzie, czego też nigdzie indziej w Polsce nie zobaczy. Nawet po górach na słońce wystawionych widzieć można rzędami posadzone śliwki, które w niektórych miejscach literalnie obszerne już nie ogrody, lecz gaje stanowią. Śliwki te idąc z Limanowskiego aż w Nowotargu się ciągną prawie pod sam Czorsztyn, gdzie już przestają je sady ponieważ z powodu coraz to ostrzejszego klimatu górskiego, drzewa te nie mogą ani dobrze okwitnąć, ani owoce ich dojrzeć.

Śliwki te po największej części suszą się i dopiero takie zakupuja żydzi i rozwożą nietylko po całej Galicji, ale po Kongresówce i Prusach. Dawniej wyłącznie te suszone śliwki wysyłano za granicę, teraz jednak z powodu ceł wywóz ten się znacznie zmniejszył, a z nim i cena, jaką gospodarze otrzymywali.

Tego roku był ogromny urodzaj śliwek, to też niektórzy gospodarze suszonych po 20 i 25 korcy nawet posprzedawali. Urodzaj taki jednak nie co rok się trafia, gdyż drzewa tu żadnego nie doznają pielęgnowania; skoro raz są zasadzone, zostawiają je już nadal tak, jak dzikie drzewa staraniami li tylko dobroczynnej natury.

Członkowie kółek zwrócili się z prośbą do zarządu głównego, żeby mogli dostać model suszarni, w którejby można było suszyć śliwki nie dymem, lecz tylko ciepłem. Kupcy bowiem im powiedzieli, żeby chętnie o parę złr. wyżej na korcu płacili, gdyby śliwki nie były dymem suszone, bo wtedy mogliby wytrzymać z amerykańską i czeską konkurencją. Małą więc tu rzeczą ten tak interesujący przemysł śliwkowy dałby się podnieść — bo poprawą suszarni, którą tu każdy gospodarz posiada.

Jako cechy tutejszego gospodarstwa można postawić: że rolnicy limanowscy bardzo wiele używają już mączki kościanej na nawóz, że sprząwanego ziarna nie sprzedają, lecz go używają do tuczenia wołów i wieprzy, z czego się utrzymują, że uprawiają tu orkisz, co też po raz pierwszy w polskim gospodarstwie widziałem, a oraz że tu krów powszechnie po troszę do roboty używają.

Kiedy już mówię o nowej roślinie uprawianej, z tego powodu nie został żywym nikt, jest dość materji na innych. Słoń znów zniknął.

Mulmonej, agent.

Więści już nie nadchodziły, oprócz kilku od żarliwych i pewnych siebie agentów, którzy byli rozrzućeni po New-Jersey, Pensylwanji, Delaware i Wirginji, wszyscy poznajdowali świeże, wiele obiecujące ślady, dopiero po drugiej po południu nadszedł następujący telegram:

Baxter Centre 2.15 pop.

Słoń tu, oklejony plakatami. Rozprószył mityng metodystów, na którym przemawiał wędrowny kaznodzieja. Poranił wielu ludzi, którzy właśnie zamierzali zacząć życie bogobojne. Obywatele ogrodzili go płotem i postawili straż. Kiedy agent Brown i ja przybyliśmy, przestąpiliśmy ogrodzenie i szliśmy naprzód, celem skonstatowania tożsamości słońca. Wszystkie znamiona zgadzały się oprócz jednego, którego nie mogliśmy dopatrzeć, blizny pod pachą. Aby się upewnić, wlaź Rrown pod słońca — i w oka mgnieniu leżał na ziemi z strzaskaną czaszką. Wszyscy uciekli, uciekł i słoń, wywijając ogonem na wszystkie strony. Zostawił ślady krwi z ran, sprawionych przez armatki. Odnajdziemy go na pewno. Poszedł na południe przez gęsty las. Daję za nim bezzwłocznie.

Breut, agent.

To był ostatni telegram. Koło wieczora zapadła mgła tak gęsta, że o trzy kroki nie rozróżnić nie było można. Leżała przez całą noc. Łodzie parowe i omnibusy przestały krążyć.

(Dokończenie nastąpi.)

muszę też dodać, że na nadrzecznych kamieńcach widziałem także po raz pierwszy rosnący krzew tamaryszek karpacki, który tylko dotąd ze słyszenia był mi znany, a któryby się dał do ogrodów przenieść.

Główne trakty czyli szosy, dzięki wielkiej obfitości kamieni, które tu wszędzie są pod ręką, są wyborne, — ale zato drogi boczne od wsi do wsi, zwłaszcza w góry idące, są zwykle niższe wszelkiej krytyki i skoro się podróż jedną z nich odbędzie, to człowiek pomimowolnie stawia sobie pytanie: jak też oni mogą podobne wilcze manowce drogami nazywać?

Kółek rolniczych w Limanowskich górach jest czynnych 8. Kółka te trwając przez lat parę wywarły tu już wpływ niezaprzeczony i widoczny. Przy ich to bowiem pomocy wszystko co najuczciwsze i najrozumniejsze we wsi związały się w jedno towarzystwo dla czytania, co święto po nie-sporach i dla roztrząsania różnych kwestyj rolniczych, daje pociągający skutecznie przykład innym, jednocześnie się samo coraz to więcej wyrabiając. W skutku to tego oświata i moralność wszędzie się podnosi, gospodarstwo ulepsza się, ów dawny ciężki przednówek zmniejsza się, wieś cała pod każdym względem postępuje i wchodzi na tę drogę, po której gdy jeszcze lat kilka iść będzie, stanie się owymi na Litwie tak zwanymi „szlacheckimi zaściankami“, które dawniej po całej Polsce istniejąc, interesowały się jej losami. Ilem tu już pomiędzy właścicielami pojedynczych ludzi znakomicie wyrobionych spotkał, ileżby zaś dobrego jeszcze te kółka mogły zdziałać, gdyby inteligencja więcej pojmując swe obowiązki, powszechniej je popierała, zamiast tak często obojętną być dla nich, a niekiedy to i wprost im przeciwną. Wielu z inteligencji tego dojrzeć nie może, że wszędzie tam, gdzie się kółka jak należy rozwinęły, lud wiejski przestał myśleć o własności cudzej, a za to całą uwagę swoją zwrócił ku otrzymaniu większej korzyści z tej ziemi, którą sam posiada. To jedno tylko już by dostatecznym być powinno, aby zjednać powszechnie poparcie dla kółek rolniczych, które na pozór wydając się drobnym i nieznaczającym sposobem wpływania na lud, w rzeczywistości przeciw nieoszacowane następstwa pociągają za sobą i już wszędzie, gdzie są, wiele dobrego zrobiły. Z. G.

Zakliczyn 19 stycznia. (Niebezpieczeństwo pożarowe. — Zandarmerja). Miasteczko nasze o mało nie stało się pastwą płomieni. Onegdaj o godzinie 1 z południa zapaliła się na strychu słońca w domu na przedmieściu zwanem Prusy, ale dzięki Opatrzności potrafiiono stłumić wydobywający się już na dach płomień. — Niebezpieczeństwo było wielkie, albowiem domy w tej części miasteczka są bardzo gęste, prawie jeden z drugim się styka a w każdym pełny strych słomy, wiatr też był silny.

Dziwić się należy, że starostwo w Brzesku dotąd nie uczyniło, by tutejszych mieszkańców zmusić do budowania kominów a przynajmniej jeżeli nie można tego uczynić, by stanowczo zakazać w domach bez kominów odpowiednich — składania na strychach słomy. Wiadomo nam, że tutejsza zwierzchność gminna kilkakrotnie wysyłała do tego wyznaczoną komisję, by zapobiedz złemu — lecz niestety bez skutku, bo nie ma należytego poparcia.

Wiele dzieje się tu nadużyć bezkarnie. Mamy tu zandarmerję ale zdaje się nam, jakby jej nie było. — Przed tygodniem okradziono tu jednego z farmanów stojących w ratuszu. Gospodarz tegoż udał się do posterunku o pomoc — prowadząc nawet świadka — który widział uciekającego z kradzieżą, lecz zamiast uzyskać doraźną pomoc, doznał tylko grubiańskiego obejścia i pozbyto go jakimś zapiskiem. Spodziewamy się, że starostwo zwróci uwagę na swe podwładne organa i zmusi je do czujniejszej baczości, a to tem bardziej, że było tu już parę wypadków r. z. powstających pożarów i kradzieży nawet znaczniejszych.

Cieszanów 17. stycznia. (Sprawy powiatowe. — Marszałek ks. Wł. Sapieha.) Skończył się r. 1886, więc wypada i naszemu powiatowi stanąć z kredką w rękę do obrachunku sumienia, jakkolwiek dość skromny będzie jego rezultat, nie wiele bowiem naprzód postąpiły tutejsze sprawy publiczne, dzięki jakiejś niewidomej ręce, która wszelkie objawy postępu ołowiem przyszniała.

Jednakowoż oddając słusność ubiegłemu rokowi, niepodobna pominąć milczeniem choć niekiedy jego zasług.

Mimo apatii i braku odpowiednich sił, które to zapory w tutejszym powiecie więcej niż gdzieindziej goszczą, widzieliśmy w r. z. szczerze krzątanie się przynajmniej po stronie naszej autonomicznej zwierz-

chności około dobra powiatu, — i tak: zajmowano się sprawami dróg, oddano 2 wykończone dojazdy kolejowe do publicznego użytku, wdrożono przepisana pertraktację o trzeci dojazd, zajęto się założeniem katastru dróg gminnych, stosownie do nowej ustawy drogowej, lustrowano gospodarki gminne, oddano do użytku gmin wiejskich przeszło 20 sikawek przenośnych, poczyniono kroki względem założenia sklepików soli kuchennej, rozdano pomiędzy gorliwych nauczycieli ludowych 6 jednorazowych stypendjów, zaopatrzone pewną ilość szkół ludowych w ule zarodowe, w celu dźwignięcia pszczelnictwa, innym rozdano przybory naukowe, spowodowano ofiarnością szybszy postęp w zalesieniu licznych naszych wydm piaszczystych i pousuwano wielu nieudolnych pisarzy gminnych, przynagając zarazem gminy, iżby z zdolnymi zawierały formalne umowy.

Nie zgrzeszę, zdaje mi się, przeciw formie, a wcale nie minę się z prawdą, jeżeli wskażę, że główną sprężyną i duszą tej dodatniej działalności jest tutejszy marszałek powiatowy, książe Władysław Sapieha. On to nie zrażony ani apatią i zwątpieniem wielu, ani też oglądając się nawet na brak poparcia w sferach najkompetentniejszych, z całym poświęceniem daje prawie każdej ważniejszej sprawie inicjatywę, o sobiście zwiędza gminy i dogląda ich gospodarki, a stykając się z ludnością wiejską, czy to na sejmikach relacyjnych, które rok rocznie jako poseł do sejmku zwołuje, czy też podczas lustracji gminnych, wysłuchuje słusznych jej żądań, za co go ludność szczerze błogosławi, czego najlepszym dowodem były objawy wdzięczności na sejmiku relacyjnym, który się odbył w ostatecznych dniach listopada i z początkiem grudnia z. r. w Lubaczowie i Cieszanowie.

Z mroźczą skrętnością wyszukuje ks. marszałek i skupia wszelkie jednostki zdolne i gotowe do pracy około dobra powiatu, a chociaż osobistościowe względy lub niedowiarstwo tu i ówdzie jeszcze nie zupełnie ustąpiły, to jednak jest wszelka nadzieja, że ks. marszałek swoim taktem i bezstronnością i resztki tych sennych mar rozprószy, a powiat nasz niebawem swobodniej odetchnie.

Zegnając tedy rok ubiegły, rozpoczynamy nowy i to wnosząc o konstelacji, pod jaką nastał, witamy z wszelką otuchą, że on nam więcej przyniesie w darze, niżli poprzedni, zwłaszcza w administracyjnym — dotąd po macoszemu traktowanym dziale, bo też dużo arcyważnych spraw stanowczego i pomyslnego załatwienia w rb. wyczekuje, i tak: od 2 prawie lat przewleka się ukonstytuowanie rad gminnych w kilku miasteczkach tut. powiatu z wielką ujmą interesów dotyczących gmin i uchybieniem dla władz zwierzchniczych; dokładnego rozpatrzenia wyczekują: szkolnictwo, sprawy przemysłu domowego, policji ogniowej i budowniczej, większych ulg ciężary podatkowe, skrupulatniejszego wymiaru podatki dochodowy i zarobkowy, należytego uporządkowania gospodarka gminna miasta Lubaczowa i wiele, wiele innych.

Bukowsko 19. stycznia. (Sprawy gminne). Że nasze rządy gminne przy dotychczasowym nieladzie reprezentacji gminnej nie są najlepsze, tego się można było spodziewać, sądząc po inteligencji i gorliwości wchodzących w skład tej reprezentacji; że jednak rządy te są pod każdym względem jak najgorsze, o tem przekonał nas dopiero wynik lustracji, przedsięwziętej tymi dniami przez lustratora wydziału powiatowego p. Benzę. Miasteczko nasze jest ludne, nie posiada prawie żadnych funduszy na pokrycie wydatków gminnych, toż nic dziwnego, że wydatki te były skromne, jak sądzić można było z sprawowania zarządu gminnego pod każdym względem, a mianowicie pod względem policji, spraw drogowych, szkólnych itp. Dziwowało nas jednak to, z kąd i te szczupłe wydatki były pokrywane. Faktem jest, że gmina nie pobierała żadnych dodatków do podatków, domysł więc był, że pewnie członkowie reprezentacji za godność posiadania kurulskich krzesel pokrywali z własnego funduszu te wydatki. Pan Benza dopiero wyprowadził nas z tego błędu. Oto wydatki te pokrywano haraczami, nakładanymi na właścicieli domów. Kto zna nasze małomiasteczkowe stosunki, a osobliwie w okolicach górskich, będzie wiedział, jaką część ludności ciężar ten dotknął. Oto dotknął najbiedniejszą część ludności, gdyż rzemieślników, zarobników i innych małych zarobkowiec. Własność domów nie oplaca się, i ludzie posiadający jaki taki kapitał i trochę sprytu z pewnością żyją tego kapitału w innych celach, jak na zakupno nierentujących się domów. Nie wiem, jak dotychczas przedstawiały się budżety gminne i jak takowe władze wyższe, a mianowicie wydział powiatowy aprobował, faktem jest jednak, że tego roku po raz pierwszy w budżecie, ułożonym przy pomocy lustratora, figurują w dochodach dodatki do podatków i to w imponującej wysokości przeszło 20 złr., a to przy niezmiernych prawie wydatkach.

Dotychczas pokrywali dotychczas wydatki chałupnicy, którym słusznie należy się zwrot, przedstawiającej imponującą cyfrę. Sprawy tej nie podnosiłbym, aczkolwiek takowa dotyczy całej gminy, mam jednak to niezłomne moralne przekonanie, że w większej części gmin tutejszego powiatu podobne nadużycia się dzieją, czemu by już raz należało położyć tamę, choćby takimi lustracjami jak w Bukowsku. Nic dziwnego, że z tego powodu między kliką rządzącą w mieście wielki rwetes i usilne staranie, ażeby przy zbliżających się wyborach gminnych pozostać u steru; czy się to uda tej klicy, niewiadomo, lecz w obec niejedności tutejszej i tak małej garstki inteligencji horoskop nie bardzo pomyślny. Wspomniana lustracja wykazała także jak największy nieporządek w gminnej kasie pożyczkowej. Nie dość na tem, że w tej kasie od kilku lat nikt centa nie widział, że dłużnicy nie myślą o spłacie pożyczek, ale co więcej pożyczki dane nie są pokryte należnymi zapisami długu i są w obec materialnych stosunków dłużników w większej części nieściągalne. Smutny, ale bardzo częsty i prawdziwy obraz naszych stosunków autonomicznych.

KRONIKA.

Żałobne nabożeństwo. Za poległych rodaków naszych w walce o niepodległość z Moskwą w r. 1863 odbędzie się, jak wiadomo, dzisiaj o godzinie 10. rano żałobne nabożeństwo, na które się zaprasza wszystkich, komu ojczyzna jest drogą. Wieczorem zaś danym będzie bankiet, a nazajutrz w sali Sokoła wieczorek z bardzo pięknym programem.

Tak na ucztę, jak i na wieczorek wstęp dozwolony wyłącznie za zaproszeniami. Ktoby dotąd takowego nie otrzymał, raczy się zgłosić do czytelnicy akademickiej, Rynek 1. 9, I. piętro.

Towarzystwo oświaty ludowej dla miasta Lwowa i okolicy otworzyło w śródmieściu z dniem 9 go stycznia 1887 r. trzecią z rzędu czytelnicy w lokalnościach kuchni ludowej przy ul. Sobieskiego. Czytelnicy ta, którą zawiadują pp. B. Sokalski i W. Nowicki otwarta każdej niedzieli od godziny 2 do 6 popołudniu.

Walne Zgromadzenie towarzyszy stowarzyszenia krawców i kuźnierzy, odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po południu w sali ratuszowej.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w sobotę dnia 22. b. m. o g. 6. wieczorem w gmachu wyższej szkoły realnej (sala I. a., na dole. Na porządku dziennym: 1. Wykład p. Thulliego „O doświadczeniach Considera nad wytrzymałością żelaza i stali. 2. Wybór komitetu przedwyborczego.

Nowo mianowany prezydent sądu wyższego p. Simonowicz obejmie, jak się dowiadujemy, nową posadę dopiero w połowie marca.

Na kapitule jeneralne OO. Zmartwychwstańców, na którą zjechali się obecnie radni i przełożeni domów Zgromadzenia, został obrany jenerałem w miejsce zmarłego O. Semeneńki ksiądz Walerjan Przewłocki.

Nowe źródło naftowe. Zeszłej soboty w kopalni oleju skalnego posła dr. Karola Lewakowskiego w Słobodzie Rungórskiej, wywiercono nowy szyb sposobem kanadyjskim, ropa buchnęła w ilości 230 beczek dziennie.

Chlubnie zasłużyli się w wywierceniu tak obfitego źródła pp. Kowalscy i p. Karol Leo, inżynier-górnicy.

Z przyjemnością gratulujemy naszym młodym przemysłowcom, i zasylamy „szczęść Boże“ do dalszej pracy.

Niegodna reklama. Jedno z pism rzekomo literackich, wychodzących we Lwowie, robi sobie reklamę w sposób godności każdego pisma ubliżający i niemoralny. Mianowicie ogłasza to pismo, że każdy z prenumeratorów całorocznych, z góry przedpłatę uiszczających, będzie uczestniczył przez rok cały w ciągnięciach losów tureckich, serbskich itp. zakupionych przez wydawnictwo. W razie wygranej ma przypaść połowa dla wydawnictwa pisma, połowa dla prenumeratorów „całorocznych.“

Każde wydawnictwo ma obowiązek starać się o rozpowszechnienie swojego pisma, to rozumiemy, jeżeli jednak używa do tego sposobów giełdowych i oblicza swój zysk na chciwość podnieconą czytelników, jest godnym napiętnowania.

Szlachetny czyn. W ubiegłym tygodniu zmarła we Lwowie w 38. roku życia Klara z Marguliesów Spiro, właścicielka dóbr. W testamencie przeznaczyła 15 000 zł. na cele dobroczynne. Szlachetny ten czyn dokonała w godzinę przed śmiercią. Cześć jej pamięci!

† **Marja Łozińska**, sierota po ek. radcy sądowym, zmarła dnia 20. stycznia br.

Kradzież literacka. W jednym z pism tutejszych

pojawiła się powiastka pod tyt. „Żydek“ podpisana jako praca oryginalna przez jakąś Eugenję Żm. Tymczasem jest to dosłowny przekład liczej pisaniny osławionego Sachera-Masocha, umieszczonej w dodatku literackim paryskiego *Figara* z dnia 25. grudnia z. r. Kraść wstyd wielki, ale okradać Sachera-Masocha, to dla pisma drukowanego po polsku, chyba wstyd największy?

„Ruś“, dwutygodnik ks. Bobrowicza, oprócz *Bukowiny* jedyne pismo ruskie odnoszące się do sprawy polskiej bezstronnie, będzie wychodzić dalej w bieżącym roku pod tymi samymi, co dotychczas, warunkami.

O romantycznym zdarzeniu donoszą z Przemyśla. W nocy na 11. b. m. gospodarz z Walawy, Michał Kaczkowski, przy pomocy dwóch towarzyszy, Ilka Muszyńskiego i Seńka Kaczkowskiego, uprowadził z domu rodzicielskiego kochankę swoją, Peszę Moricównę, a to celem przeszkodzenia jej ślubowi z pewnym izraelitą, który miał się odbyć właśnie d. 11. b. m. Kaczkowski zamierzał podobno zawieźć Moricównę do pewnego klasztoru w okolicy Jarosławia, przeszkodzili jednak temu krewni tejże, którzy w drodze zdołali uwolnić dziewczynę z rąk uwodziciela i odwieźli ją na powrót do rodziców. Gdy zaś następnie wyszło na jaw, że uwiedziona, na wyjeździe z Walawy, zabrała rodzicom z kufra kosztowności w cenie przeszło 200 zł., które oddała w ręce uwodziciela, przeto nowocześna Jessyka, zarówno jak i wymienieni wyżej aktorowie tego dramatu, pociągając się zostali sądowo do odpowiedzialności.

Wieczorek maskowy odbędzie się w sobotę, dn. 29 stycznia br. na dochód funduszu Stowarzyszenia, w Stow. „Gwiazda“, w lokalu własnym przy ul. Franciszkańskiej 1. 7. — Bilety będą wydawane tylko za okazaniem zaproszenia.

Z balu techników. Sala Kasyna miejskiego poczęto już dekorować. Sala wielka będzie traktowaną w stylu renesansowym francuskim. Oibrymie zwierciadła będą zawieszane wprost wchodu i ubrane aksamitem koloru niebieskiego i bordeaux a wszystkie wejścia i alkowy będą przesłonięte portjerami z takiegoż aksamitu, ujętego w sute fałdy spięte gustownymi guzami. Krzewy egzotyczne i emblematy techniczne będą ozdabiały obie sale kasynowe.

Mniejsza sala będzie przemienioną w uroczy namiot. Użyta do tego będzie jasna, lśniąca, przetykana srebrem materia. Namiot oświetlony będzie kryształowymi żyrandolami. Wygodne i zgrabne kozetki zapewnią znużonym tancerkom miły spoczynek. — Bal zapowiada się świetnie.

Posiedzenie obszerniejszego komitetu balu pracowników odbędzie się w poniedziałek 24go b. m. o pół do 7mej wieczorem, w sali banku hipotecznego.

Nieludzkie postępowanie. W Janowie, bank włościański zajął domostwo i sprzęty mieszczanina Jana Rohatyńskiego, przyczem egzekutorowie tak nie ludzko sobie postąpili, że powymyłowali drzwi i okna. Biedaczysko gospodarz rozchorował się, dzieci się pochorowały, a matka przyszła do nas uzalić się na to postępowanie. W istocie jest to oburzające, przecież trzeba mieć choć kawałek serca w piersi i nie postępować z taką bezwzględnością. Należałoby biedakom dać delatę do wiosny, to może jakoś wybrną z kłopotów.

Naruszenie granicy i zabójstwo. Donoszą nam z Sokala, że w Baranich Przetokach w tamtejszym powiecie na terytorjum austriackim o kilometr od granicy zabity został w tych dniach żyd, karczmarz, który prośbą chciał uwolnić dwóch przemysłowców przytrzymanych przez rosyjską straż graniczną. W odpowiedzi na interwencję w formie prośby dostał karczmarz od rosyjskiego strażnika kulą w głowę. Śledztwo w toku.

W Drohobyczu od 3 tygodni bawi teatr polski p. J. Popiela i cieszy się dotychczas nie złem powodzeniem. Repertoar składa się z najnowszych komedji i operetek. Po kilku jeszcze przedstawieniach towarzysztwo opuszcza Drohobycz.

† **Józef Smoliński.** W Waszyngtonie zmarł 21. grudnia z. r. Józef Smoliński, liczący lat 80, a były żołnierz polski 5 pułku linowego z r. 1830. Na polu trzechniowej bitwy pod Grochowem ozdobiony został krzyżem *virtuti militari*, gdy wszyscy towarzysze, jako świadkowie, poświadczyli o jego odwadze. Wyszedł za granicę, jako oficer, z korpusem Romarino. Na emigracji zaciągnął się do legionu zagranicznego, następnie jednak zwrócił do Fracji i wkrótce udał się do Kanady, gdzie swego czasu brał czynny udział w formowaniu legji do Turcji, za co od sułtana otrzymał order *Medżidje*. W Ameryce od r. 1877 pozostawał w służbie rządowej.

Wypadek kolejowy. Pomiędzy Mantuą i Codoyno, w dniu 15go b. m. nastąpiło zetknięcie pociągu towa-

rowego z pasażerskim. Dziewiętnaście osób odniosło lekkie rany, a ośm wagonów uległo uszkodzeniu.

Pociąg pospieszny z Krakowa spóźnił się dziś o minut 15.

Z Sokoła. W niedzielę 23 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa jak zwyczajnie koncert muzyki wojskowej 15 pułku piechoty. W programie, który wypełniają najnowsze tańce karnawałowe znajdujemy polones p. Makarewicza. Początek o godzinie w pół do piątej po południu.

Z Izby handlowej. Pod przewodnictwem p. Simona odbyła wczoraj Izba handlowa pierwsze plenarne posiedzenie, na którym po przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, zarządził pan przewodniczący wyborów. Prezydentem Izby na rok 1887 został obrany jednogłośnie dotychczasowy prezes p. Edward Simon. Na tem posiedzeniu zakończono, gdyż członkowie Izby nie porozumieli się jeszcze dostatecznie co do wyboru wiceprezycie a bez załatwienia tego punktu programu, dalsze nie mogły być podług ustawy traktowane.

Z brodzkiej Izby handlowej. Pan Alfred Husner odmówił stanowczo przyjęcia pomnogo wyboru na prezesa brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej, poczem Izba wybrała marszałka powiatowego p. Oktawa Sala prezesem, zaś p. Adolfa Byka wiceprezesem. Pan Sala jednak również odmówił przyjęcia wyboru, w poniedziałek więc 24go b. m. odbędzie się ponowny wybór, z którego jak się zdaje, prezesem wyjdzie p. Adolf Byk.

† **Ksiądz Tomasz Zakrzewski**, przełożony klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie, zmarł wczoraj w 54 roku życia.

Raport policyjny. Skradziono: granatowe liberyjne futro podszyte czarnym barankiem, a w rękawach z takim białym futerkiem i z czarnym niedźwiedzim kołnierzem, wartości 35 złr.; próżne worki około 250 sztuk.

Zgubiono: dnia 15go b. m. wieczór prawdopodobnie w garderobie sali „Frohsinu“, złoty drucikowy krągły łańcuszek, wewnątrz próżny, na klamerkę do zapinania, od sylwetki, wartości 50 złr. Za złożeniem tegoż pamiątkowego przedmiotu w policji, otrzyma znalazca swoją nagrodę.

Znaleziono: 13go grudnia zeszłego roku na ulicy Żółkiewskiej, srebrny męski zegarek dawnego fasonu, pojedynczo kryty, z srebrnym cyferblatem, ze zwykłym kluczykiem do nakręcania, na czarnym sznurku.

Zakwestjonowano: skankowy mały zarękawek czarną jedwabną podszewką i dubeltową kokardę czerwonej atlasowej wstążki; duże buty, o wysobocze cholewach i z naszyciem brązowego filcu, wewnątrz czerwona flanela podszyte.

Kronika sejmowa.

XVI. Posiedzenie dnia 21. stycznia 1887. Początek o godzinie 11 min. 30 przed południem.

Na posiedzenie przybył dr. Zyblikiewicz.

Dalszy spis petycyj następujący:

Gminy Zarajsko, Mistkowice i inne, o regulację Dniestru. Kazimierz Wolniewicz, właściciel fabryki mydła w Gorlicach o pożyczkę. Gminy Białogłowy Meterpańce o przydzielenie do starostwa w Brodach sądu pow. w Zalóczach. Ewa Koszacka o większy dotek. Gmina Zgłobnia o zapomogę na budowę szkoły. Spółka handlu skór w Sanoku o darowanie pożyczki z funduszu kraj. Gmina Wiszeńka mała o oddzielenie od gminy Wiszeńka wielka. Gminy Toporowce, Stecowa, Podwysokie i Potoczek o zmianę ust. drog. Alojzy Kapłoński naucz. o podwyższenie płacy.

Na pytanie p. Abrahamowicza, co się stało jego wnioskiem o kartach myśliwskich, odpowiedział dr. Max z komisji administracyjnej, że ta uchwała liła przekazać go Wydziałowi krajowemu.

P. Abrahamowicz nie jest zadowolony tą odpowiedzią.

Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie pożyczki 200.000 miastu Brody przekazano komisji bankowej.

P. Żubieński imieniem komisji bankowej wniosł o udzielenie miastu Stryj pożyczki komunalnej kwocie 100.000 złr. Uchwalono.

Nad petycją gminy Radomyśla o pożyczkę 12.000 w banku kraj. na szkołę, przeszła Izba porządku dziennego.

Z kolei odczytuje p. Sanguszko sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. z wniosku Wydziału kraj. w przedmiocie wezwania rządu, aby w myśl postanowienia §. 3. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. l. 116 przeznaczył z państwowego funduszu meljoracyjnego dla Galicji sumę 1,300.000 złr., w której sprawie proponowana pierwotnie

złucza, została zwrócona komisji. Obecnie wnosi komisja: Sejm wzywa rząd, aby w razie dopełnienia warunków §. 4. i 5. u. z 30. czerwca 1884 dz. u. p. l. 116 przepisanych, odpowiednie kwoty z funduszu meljoracyjnego wyż wymienioną ustawą stworzonego, krajowi przyznał.

Uchwalono z poprawką p. Wereszczyńskiego, aby po słowie „odpowiednie“ powołać § 3. państwowej ustawy meljoracyjnej.

Uchwalono następnie także: Poleca się Wydz. kraj. aby w przyszłości takie tylko projekty do ustaw meljoracyjnych Sejmowi do uchwały przedkładał, które pod względem technicznym i pod względem prawnym za dojrzałe uważać można.

Z kolei przedłożył p. Smarzewski sprawozdanie komisji budżetowej z preliminarza funduszu kraj. na r. 1887.

W ogólnej dyskusji zabrał głos p. Ad. Sapieha i gorącymi słowy wyłuszczył potrzebę godnego ze strony kraju przyjęcia arcyksięcia Rudolfa, który ma w tym roku przybyć do Galicji. W tym celu już teraz zapowiada do rubr. XVII budżetu wydatków rezolucję, upoważniającą Wydział do czynienia wydatków, jakie uzna za potrzebne.

Tu dodamy, że komisja budżetowa preliminarzu wydatki na 3,628 098, dochody własne funduszu kraj. na 542.879 i oblicza niedobór na 3,085.219, a właściwie na 2,984.919 złr.

Jeden cent dodatku taksuje komisja na złr 99.500 ct. 30 dodatku, przyniosłoby tedy 2,985.000 złr., a zatem ledwo schodziłyby się końce, lecz wypadnie jeszcze podwyższyć sumę wydatków.

Następnie przemawiał p. Kaczała o ekonomicznym stanie kraju, ale mówił głosem całkiem niedostępnym.

P. Kozłowski przemawia przeciw bezpłatnemu szkolnictwu. Po wsiach można jeszcze je usprawiedliwić, choć i chłop płacić jakie takie czesne, korzystałby lepiej ze szkoły. Ale po miastach bezpłatność w szkołach ludowych jest ciężarem (!) dla funduszu kraj. Drugim pętem są szpitale, zamiast chorych pielęgnujące ubogich dzięki naszej filantropii. Błędem są również subwencje dla przemysłu, rozpiływające się w drobniactwach. Wydatki na teatr należą do tych, które nie są usprawiedliwione.

Następnie przemówił p. Smarzewski, jako sprawozdawca i tylko zbijał zarzuty księdza Kaczały, który mówił o 25 letnim jubileuszu autonomii. Taki jubileusz przypadnie dopiero w roku 1892, bo od r. 1867 datuje się dzisiejszy samorząd gminy. Ks. Kaczała mówił o rzeczach, których nikt nie słyszał, np. o planie skasowania świąt ruskich. Z tego powodu nie można z nim polemizować i prosi o przystąpienie do rozprawy szczegółowej.

Bez dyskusji uchwalono rubr. I. (Koszta reprezentacji kraju) 102 390 str. Rubr. II. (zarząd) preliminarzu komisja na 233.989 złr. Między temi figurują djurniści oddziału rachunkowego z sumą 11.943 złr.

P. Pietruski prosił o przywrócenie kwoty przez Wydział proponowanej 13.943. P. Rybicki poparł to zdanie, motywując z wielkim obciążeniem oddziału rachunkowego.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Badeniego Kazimierza przyjęła izba większością głosów wniosek komisji, poczem przyjęte całą drugą rubrykę wydatków Uchwalono również zaliczkę dla St. Chudzikiewicza, kancelisty Wydziału, dla M. Hermińskiego, woźnego w sumie 1.501 złr.

Rubrykę III. wydatków (koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach krajowych, zagranicznych i wojskowych) proponuje komisja 670.000 złr. Sprawozdawca p. Hausner.

P. Popiel bardzo się gorszył, że Wydział krajowy nie chce przypuścić Sióstr Miłosierdzia do pielęgnowania chorych na oddziale syfilitycznym w szpitalu lwowskim.

P. Romanowicz odpowiada p. Kozłowskiemu na jego zażalenie, iż Sejm koszta leczenia ubogich chorych przyjął na fundusz krajowy. Wydaniem dotyczącej ustawy spełniono nie dzieło dobroczynności, ale cywilizacji w interesie podniesienia samitarnych stosunków kraju. Zmiana tej ustawy byłaby cofnięciem się wstecz. Mowca oświadcza, że zabrał głos, aby się niewydawało, że cała Izba podziela reakcyjne zapatrywania p. Kozłowskiego. (Brawo!)

P. Popiel woła z emfazą: Proszę o głos! Drugi poseł: Ależ bójcie się Boga!

P. Goldman poruszył sprawę wydalania ze szpitali tak zwanych nieuleczalnych.

P. Hoszard tłumaczy p. Popielowi, że Wydział kraj. funkcje Sióstr miłosierdzia uważa na pewnych oddziałach za nieodpowiednie. P. Goldmana zapewniano, że Wydział kraj. wpłynie na prymarjuszów,

aby się nie wydarzył więcej taki wydatek, nie-szczęśliwy, jaki miał miejsce t. r. we Lwowie.

P. Popiel stawia formalną rezolucję, aby dopuszczono siostry do nadzoru we wszystkich oddziałach szpitala, gdzie dawniej były.

Po przemówieniu sprawozdawcy uchwalono całą rubrykę i rezolucję p. Popiela.

Rubrykę IV. (zasilki dla zakładów dobroczynności) przedłożył p. Stan. Stadnicki.

Przy pozycji zarządu towarzystwa opieki weteranów wniósł p. Lasocki podwyższenie o 1500 złr.

Przy głosowaniu okazał się brak kompletu.

Odroczono więc posiedzenie do godziny 6. wieczór.

Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godz. 6.30.

Nasamprzód przyjęto wniosek p. Lassockiego, podwyższający dotację dla weteranów z r. 1831 na 3500 gld.

W rubr. VI. otrzymały tow. ochronek chrześc. i przytulisko św. Józefa we Lwowie po 500 guld.

Rubr. VII. (na cele oświaty i wykształcenia) wzniesła kilka rozpraw. Nasamprzód p. Goldman gorącym przemówieniem wyjednał dla „Sokoła“ lwowskiego na dokończenie sali 1000 gld.

Wstawiony do budżetu datek 4500 guld. dla internatu Zmartwychwstańców we Lwowie, spowodował p. Antoniewicza do zarzutu, że pozycja ta jest oznaką nieufności do Rusinów i zamachem na cerkiew, nie mówiąc już o marnowaniu grosza publicznego.

Zarządy jego starał się odeprzeć ks. Kowalski, który w końcu wyraził uroczyste czesze dla pamięci Kalinki, jako niestrudzonego pracownika dla pogodzenia dwóch ludów jednoplemiennych.

Potem bronił tej pozycji Bobrzyński, twierdząc, że najlepszymi sędziami o pożyteczności tego zakładu są rodzice, którzy tam tłumnie starają się oddać synów, na co Antoniewicz odparł, że natłok jest, bo darmo można ulokować chłopca na dobry wikt i pod dozór dobry.

Bez dyskusji uchwalono dla teatru krak. 8000, lwowskiego 20.000, ruskiego 6.000 (ponieważ ks. Siczynski żądając podwyżki dotacji skonstatował, że w Galicji jedynie narodowość ruska może się swobodnie rozwijać); tow. muzyczne w Krakowie otrzymało 800, we Lwowie 3.000, Harmonja 300, Lutnia 200 (Romanowicz wniósł 500), Przymierze braci 300, tow. oświaty ludowej we Lwowie 100 i wydawnictwo *Sylwana* 100 złr.

Na wydawnictwo nowych podręczników dla szkół średnich 1000 zł. do rąk Rady szkolnej z zleceniem rozpisania konkursów. Na stypendja dla kandydatów sztuki 2000 zł., przyczem zaleceni zostali Wydziałowi kraj. następujący petenci, malarze lub rzeźbiarze: T. Demkow, Włodz. Luskin, Włodz. Gużkowski, Kaźm. Chodziński, Lud. Stasiak, Michalina Zdanowicz, Alfred Wildstosser, Antoni Popiel, Ludwik Korzanowski, Leon Zawiej-ski, Bernard Jarosiewicz, Stan. Borzęcki i Włodz. Tetmajer; a nadto kandydaci śpiewu i muzyki Kazimierz Heller, Am. Abendroth, Jan. Babińska, Izakówna, Frenkel-Niwińska, Romanowska Fel., Nowolecka Jadw. Heumanówna, Lubaczewska, R. Bernhardt, M. Kotkowski, Wanda i Cel. Podgórskie, Maur. Stierer i Mikołaj Bojarski.

Na konserwację pomników historycznych uchwalono 13.110 złr., kwaterynkowe żandarmerji 77.577, na budowę i utrzymanie dróg 881.661, przyczem komisja przyznała, że Wydział krajowy w sposób uzasadniony choć nie bardzo delikatnie w sprawozdaniu z czynności swoich odparł zeszłoroczne zarzuty pp. St. Jędrzejewicza i Wierzbickiego.

Na koszta szupaśnictwa przyjęto 23.000, na budowę wodne i meljoracyjne 122.690, na umorzenie rozmaitych pożyczek 404.016 złr.

Przed zamknięciem posiedzenia wniósł p. Skarszewski interpelację do namiestnika, dlaczego w Sądeckim nie przyznano dotąd opustu podatków za niezmiarę?

Koniec posiedzenia o godzinie 9ej minut 15 z powodu recepcji u ks. Wirtemberga. Następne dziś o godzinie 11tej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 21 stycznia. Przed południem w magazynach węgla Kolei północnej wybuchł ogień, który w godzinę ugaszono.

Wskutek alarmujących wiadomości *Nordd. Allg. Ztg.* nastąpił na giełdzie znaczny spadek kursów w rentach i kredytach.

Wiedeń 22. stycznia. Cesarzowa wyjeżdża w marcu do Amsterdamu, celem leczenia się u dra Metzgera.

Przy wczorajszym pierwszym koncercie Bülowa w wielkiej sali towarzystwa muzycznego, areztowano kilku niemieckich studentów, którzy prowokować chcieli skandal. Koncert wypadł znakomicie.

Od wczoraj w południe nastąpiła tu odwilż.

Berlin 22. stycznia. (Półurzędowy.) Z powodu wzmagającego się wywozu koni do Francji, na przyszły tydzień prawdopodobnie wydany zostanie zakaz wywozu.

Köln. *Ztg.* donosi, że Francuzi stawiają wzdłuż granicy, koło Nancy, Luneville, Belfort, Besauçon, baraki na wielką liczbę wojsk.

Paryż 22 stycznia. Z powodu opozycji komisji budżetowej przeciw pożyczce publicznej, zamysła minister finansów, Dauphin, ustąpić. Obawiają się ogólnego przesilenia gabinetowego.

Bukareszt 22 stycznia. Bawiący obecnie tu Stojanow oświadczył, że Bułgarja stanie się wkrótce widownią ważnych wypadków, gdyż rząd bułgarski zdecydował się do energicznego działania.

Sofja 22 stycznia. Ogłoszono ukaz, nakazujący wzmocnienie każdego pułku piechoty jedną drużyną. Oprócz tego drużyna pionierów wzmocniona zostanie jedną kompanją. Komisja wojskowa zajmuje się wypracowaniem regulaminu co do organizacji trenu, intendatury i rekwizycji koni podczas wojny.

Rokowania o 25 milionową pożyczkę zostały już pomyślnie do końca doprowadzone. Potrzebnem jest jeszcze zezwolenie sobranja.

London 21 stycznia. Krąży pogłoska, że car zażądał bezwarunkowego poprzedniego ustąpienia reencji bułgarskiej, zanim nowa kandydatura u-normowana zostanie.

Kopenhaga 21 stycznia. Na bankiecie mieszczkańskim minister wojny wygłosił wojenną mowę o konieczności reokupowania Szlezewiku.

Stambuł 22. stycznia. Porta zamierza po dymisji reencji bułgarskiej, starać się, ażeby Cankow prowadził rząd aż do wyboru nowego księcia.

Petersburg 22. stycznia. Rozeszła się wieść, że car z pewnością pojedzie na urodziny cesarza Wilhelma do Berlina, dokąd przybyć ma także cesarz austriacki. W Berlinie odnowić się ma trójcesarskie przymierze, poczem car uda się do Wiednia. (Widocznie wiadomość obliczona tylko na giełdę. *Red.*)

Teatr, literatura i sztuka

(v) **Teatr.** „Męcennica“, pięcioaktowy dramat pp. d'Ernyéry i Tarbé, przedstawiony wczoraj u nas po raz pierwszy na dochód pani Woleńskiej, jakkolwiek jest sztuką bardzo dobrze napisaną pod względem scenicznym, to jednak nie mniej obliczoną li na nerwy szanownych słuchaczy i widzów. Autorowie kosztem prawdopodobieństwa sytuacji i prawdy życiowej postaci wprowadzonych na deski teatralne, główną wagę kładli na efekt — i jeśli chodziło im o to, aby sztuka ta „robiła kasę“ — to bezwątpienia osiągnęli cel i musiała ona w swoim czasie zwabić tłumy publiczności francuskiej. Dziś jest nieco za starą — a „Głośna sprawa“ i „Dwie sieroty“, utwory tej samej spółki literackiej, znacznie ją przewyższają.

Co do tendencji — to ta dość nie jasna; co się zaś tyczy treści, to ta znowu tak nieuchwytna, i pełna różnych epizodów, iż w kilkunastu wierszach nie sposób jej podać. Główne tło stanowi... złamanie wiary małżeńskiej. Pani Firmin de la Marche, zonia admirała padła w młodości ofiarą występnego stosunku, którego owocem jest Robert Burel. Prawa jej córka Lama schwycona przez męża Rogera na schadzce z bratem Robertem, poświęca się dla ocalenia honoru matki i milcząco przyznaje, że Robert jest jej kochankiem. Roger zabija tedy Roberta, a z żoną się rozwódzi, usiadłany natomiast przez awanturnika czy nawet oszusta Palmieriego, żeni się z jego siostrą Gorgoną, a córkę swą z poprzedniego małżeństwa Paulinę, postanawia wydać za zrzędnego Palmieriego. Dopiero dzięki interwencji poczciwego Dracka, który występuje jako „deus ex machina“ intryganci zostają zdemaskowani, a rozłączeni małżonkowie się godzą.

Jako ważny zarzut podnieść należy, że cała intryga odbywa się za sceną. Sztuka upadła.

Przedstawienie byłoby wypadło gładko, gdyby nie to, że w pierwszym akcie przerwała się nagle dyskusja i musiano spuścić zasłonę. Mówią, że sufler nagle zachorował i ztąd powstała ta kilkuminutowa przerwa. O grze artystów obszerniej nie piszemy, gdyż role nie

następczyli pola do popisu. Benefisankę panią Wołęńską przyjmowano serdecznie, i ofiarowano jej wieńiec i bukiet.

Wiadomości polityczne.

Poznań 21 stycznia. Korespondent z Kościerzyny do *Westpr. Volksbl.* potwierdza wiadomość o zakupieniu od pana Zaleskiego majątności Lipusza na cele kolonizacyjne i dodaje zarazem nową wiadomość, że komisja kolonizacyjna nie chciała się zgodzić na kupno majątności rycerskiej Obozina (Locken) pod Skarszewem, należącej do księżnej Marji Ogińskiej z Narzyskich. — (Słownie się wielkopolska szlachta spisuje!).

Wiedeń 21 stycznia. Były minister handlu, baron Pino, złożył mandat do Izby deputowanych.

Budapeszt 21 stycznia. W ciągu rozpraw nad budżetem, przemawiał Pulszky, który jest zdania, że wystąpienie przy budżecie z kwestją zaufania nie było na miejscu. Cały kraj powinien być przekonany o potrzebie jak największych oszczędności. Mniemanie, jakoby wydatki na biednych były do zredukowania, jest złudzeniem, które musi zniknąć. U nas taka redukcja jest mniej jeszcze możliwą niż gdzieindziej. Złudzenia w kwestji ugody muszą być także rozproszone, ponieważ osiągnięcie korzyści kosztem drugiej, nie jest do przypuszczenia.

Sofja 21 stycznia. Zamiar wybrania regentem prowizorycznym młodego Aleko baszy stoi na porządku dziennym, lecz zostanie zaniechany, jeżeli deputacja bułgarska ułoży się z Portą o inne warunki.

Paryż 21 stycznia. Według doniesień prywatnych miały władze bułgarskie w Burgas uwieźć i znieważać wracającego ze Stambułu Cankowa.

Petersburg 21 stycznia. *Nowoje Wremja* o nowo-mianowanym ministrze skarbu Wyszniegradzkim, tak się rozpisuje:

„Tytuły jego do objęcia niewdzięcznej teki ministerstwa skarbu są następujące: Skończył petersburski instytut pedagogiczny. Następnie wykładał mechanikę stosowaną i był doskonałym profesorem. — Brał czynny udział w technicznych pracach zarządu artylerji. Fabryka prochu w Ochfie pod Petersburgiem, zawięzła mu doskonale urządzenie strony mechanicznej. Wiadomości p. W. były nader pożyteczne przy organizowaniu wystawy przemysłowej w Moskwie i opracowywaniu planu technicznego kształcenia w państwie. Udział pana W. w zarządzie różnych dróg żelaznych był nawet ceniony. Drogi południowo-zachodnie i Rybińsko-Bologoskie, ze stanu chaotycznego doprowadzone przezeń zostały do stanu świetnego. Pan Wyszniegradzkij ma bardzo dużo nieprzyjaciół a to samo — pisze *Now. Wr.* — świadczy, iż nie jest osobistością tuzinkową.

Nie cierpi faworytyzmu, jest niezmiernie pracowitym i wrogiem niepotrzebnych wydatków. Znaczne redukcje wprowadził w bilansach wymienionych wyżej dróg żelaznych, zwłaszcza na pensje dla składu osobistego dróg. — Świadczy to o niezłomnym charakterze. „Należy mieć nadzieję — kończy *Now. Wr.* — że przymioty dobrego gospodarza nie opuszczą go na stanowisku ministra skarbu. Przygotowanie praktyczne, dokładna znajomość warunków ekonomicznych różnych prowincji państwa, acz nie czerpana z ksiąg, posłuży mu za obfite źródło potrzebnych informacji i wskazówek.

Na stanowisku ministra zerwie zapewne te stosunki, które pozawierał, obracając się w świecie różnych aferzystów i entreprenierów budujących drogi żelazne. *Now. Wr.* wstrzymuje się od porównywania systemu p. Bungego z planami p. Wyszniegradzkiego. „Dzisiaj — kończy swą charakterystykę dziennik p. Suworina — życzymy, żeby nadzieje pokładane przez rząd w nowym ministrze — nie były płonne“.

St. Petersburg. Wied. nie zajmując się charakterystyką nowego ministra skarbu powiadają — że „w energii i praktycznej umiejętności prowadzenia spraw naszego kierownika rosyjskiej polityki finansowej Rosja pokłada wielkie nadzieje i oczekuje podniesienia pogębnionych zasobów materialnych państwa“.

Do tego wszystkiego zapomniano dodać, że jest protegowanym przez Katkowa.

Stambuł 21 stycznia. W. Porta domaga się ukarania tych wszystkich, którzy brali czynny udział w znanych demonstracjach w Filipopolu przeciw przewódce opozycji Cankowowi.

Obiega pogłoska, że ludność mahometańska w Macedonji dopuszcza się różnych gwałtów przeciw osiadłym w tej prowincji Bułgarom.

Na Krecie trzy oddziały powstańcze podobno opanowały cały jeden powiat. Turcja ma tam wysłać Osmana baszę dla objęcia naczelnej komendy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 21. stycznia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwoleńszczyzna	Jarosław
Pszonica	8—8.50	7.85—8.25	8—8.25	8—8.70
Zyto	5.75—6.20	5.50—6—	5.50—6—	5.90—6.35
Jęczmień	4—7—	4.50—6.75	4.25—6.70	5—7.20
Owies	4.90—5.25	4.15—4.55	4.25—4.45	4.50—5—
Groch	5.70—9—	5.50—8.50	5.50—8.25	6—9.50
Wyka	4.50—5.15	4.25—4.95	4.25—4.50	4.90—5.25
Rzepak	9—9.30	8.50—	8.75—	9—9—
Lnianka				
Koniczyn. czer.	32—59—	30—47	30—46	35—50—
Konicz. biała	40—65			
Konicz. szwed.	35—70			

Czerniowce: Pszonica 7.75 — 8.10; Zyto 5.35 — 5.70; Jęczmień 4.80—7—; Owies 4.25—4.50; Groch 5.50—9—; Wyka — — —; Rzepak — — —; Lnianka — — —; Koniczyna czerwona 30—45—; Koniczyna biała 45—55; Koniczyna szwedzka — — —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 40 nominalne Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów, gotowa dostawa Pszonica poszukiwana. — Usposobienie ożywione.

Nafta. Wiedeń, 21. stycznia: 13.— do 13.50; Brema: loco 6.70 do —.—; Hamburg: loco 7.— do —.—; na styczeń 6.90, na styczeń-marzec 6.70; Antwerpja na styczeń 17.25; do —.—; Nowy-York 6.3/4 do —.—; Filadelfia 6.3/8 do —.—.

Nadesłane.

Wszystkim, którzy raczyli przybyć na pogrzeb ś. p. mej drogiej żony, dalej tym paniom i panom, którzy przyczynili się czynnie talentem swym do usmierzenia tego smutnego obrzędu, szczególnie pp. członkom „Lutni“ za odspiewanie chorału przed domem, Wp. Sinkiewiczowej za wzruszająco-piękny śpiew podczas nabożeństwa w kościele, pannie Janinie Babińskiej, p. Wilhelmowi Czerwińskiemu i wszystkim pp. amatorom za udział przy wykonaniu requiem; uczennicom za dowody szczerej sympatii; nareszcie szanownym przyjaciółom za liczne i piękne wieńce — składa serdeczną podziękę straszonym tym cięsem srodze przez Boga nawiedzony mąż.

Lwów, dnia 19. stycznia 1887.

Emanuel Kaczkowski.

artysta muzyk.

Do Wielmożnego Pana Ignacego Linka, Doktora wszech nauk lekarskich we Lwowie.

Nie mogąc w inny sposób okazać Ci Wielmożny Panie całej mej wdzięczności, na jaką zasłużyłeś, uratowawszy mi życie i zdrowie, a ochroniwszy dziecię me od sieroctwa. Ograniczam się na spełnieniu przynajmniej tego milego dla mnie obowiązku, by Ci złożyć publicznie najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne podjęcie się nader ciężkiej operacji i za iście ojcowską pielęgnację, jaką mnie podczas całej mej choroby i rekonwalescencji otoczyłeś. Niech te, z głębi serca płynące, słowa choć w części wynagrodzą Ci bezinteresowną troskliwość i trudy Twoje.

Emilia z Kuderskich Dworska.

Zarazem składam serdeczne podziękowanie Wnym pp. Drowi Karolowi Smutnemu i Drowi Aleksandrowi Majewskiemu za ich łaskawy bezinteresowny współudział i pomoc przy operacji.

Przysłane mi przez aptekarza p. Dra Karola Mikolascha napoje, jako to: Koniak, Malaga, wino tokajskie i hiszpańskie, używałem na próbę u słabych i rekonwalescentów V oddziału medycznego szpitala powszechnego. Napoje te były wybornego smaku i okazały się dla rekonwalescentów po tyfusie jako bardzo krzepiące i wzmacniające.

Wina lecznicze zastosowane zostały do odpowiednich chorób. Wino rzewnione działało u pacjenta dotkniętego żółtaczką kataralną skutecznie, osobliwie na wydzieliny, jak pierwiej zadawany nastój winny rzewieniowy według przepisu farmakopei. Zastanawiający skutek zauważano u chorej, wy-

kazującej niepokojące objawy niedokrotności przy mnożeniu się ciałek krwi białej, której zadawano wino chinowo-żelaziste; ponieważ nie tylko jej wygląkanie się polepszało znacznie, ale także ciałka białej krwi znacznie ubyły, co nie nastąpiło przedtem używaniu żelaza i arseniku. Także wino psynowe skutkowało bardzo dobrze u chorych źle trawiących, ponieważ nie tylko wytężył się wzmógł, ale także trawienie bez twarzenia gazów rychlej następowało.

Przytoczone wina lecznicze odszczepiają się nie tylko przyjemnym smakiem, także nadzwyczajną skutecznością; z tego względu zalecają się w praktyce i w jak najlepsze wyniki.

Wiedeń dnia 26 kwietnia 1882.

Prof. Dr. Drasche
przełożony V lekarsk. oddziału
w szpitalu powszechnym.

Skład powyż wymienionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów całej monarchji Austro-węgierskiej u W. Maagera w Wiedniu Heumarkt 3. Sp. daż en detail w aptece Piotra Mikolasz we Lwowie i we wszystkich aptekach w innych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

5% Listy zastawne
Banku hipotecznego premjowa
jakoteż

5% Listy zastawne
Banku hipotecznego niepremjowa
kupuje i sprzedaje
pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bakowy i krntor wymiarowy

Zlecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie bez doliczenia prowizji.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. A. GOŃKA

po odbyciu specjalnych studiów dentystrycznych w Berlinie i na uniwersytecie dentystycznych w Berlinie otworzył

ATELIER DENTYSTYCZNE

przy ulicy Kopernika Nr. 5 i ordynuje od godziny 9—1 i od 3—5.

Wszystkie operacje dentystryczne na żądanie bezwzględnie przy znieczuleniu kokairą lub gazem rozweslającym (Lustgas).

Sztuczne zęby osadzone na złocie, kauczuku etc.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21. stycznia 1887 r.

Hotel FRANCUSKI. Dr. M. Zyblikiewicz kowa, J. Pieńczykowski z Tarnopola, J. Jelonek z Zastawic, A. Choszewski z Przemyśla, S. Wiednia.

Hotel ŻORŻA. K. hr. Branicki z Krakowa, hr. Sierakowski z Krakowa, J. Michałowski z Przemyśla, A. Abrahamowicz z Targowisk, W. Rogalski z Przemyśla, H. Mierzeński z Dębownicy, A. Obertyński z Przemyśla, W. Siola.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, w Dachu, w dniu powszednim 30 cent., w niedzielę 15 centów.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

20 stycznia 1887.

Table with columns for 'Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego', 'Listy zastawne za 100 zł.', 'Listy dłużne za 100 zł.', 'Obligacje za 100 zł.', 'Losy', and 'Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Wiedeń, dnia 20 stycznia 1887', 'Berlin, dnia 20 stycznia 1887', and various stock and commodity prices.

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

Table showing train schedules with columns for 'Od 1 Grudnia 1886 r.', 'Pociąg lokalny', 'Pociąg pospieszny', 'Pociąg osobowy', and 'Pociąg mięszany'.

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6-jej wieczór do 5:59 rano.

Alojzy Hübler droguerja, ulica Karola Ludwika 1. 13. we Lwowie

MACZKĘ pokarmową dla dzieci, MLEKO pokarmowe dla dzieci, PROSZEK do zaaptywania, KAKAO w proszku, KAKAO w ziarnkach, MAKA ryżowa, KAWA żółtą, EKSTRAKT LIEBIGA, WÓDKA francuska "Molla", TRAN RYBI "Dorscha", LAMPKI noce, OLIIWA do palenia, PRZEŚCIERADŁA gutaperchowe, PAPIER gutaperchowy, PŁÓTNO gutaperchowe, ODCIĄGACZE mleka, FLASZKI do saiania, WÓRKI gutaperchowe na łód, KLYSOPOMPY HEGARY, WSTRZYKAWKI szklanne, WSTRZYKAWKI gumowe, WSTRZYKAWKI cynowe, FLASZKI na uryąg, WATA karbolowa, KWAS karbolowy, ROZPYLACZE i t. p., Największy wybór GĄBEK toaletowych, Najlepsza MASA do zapuszczania podług 538-1-8, GLASURA I LAKIERY do zapuszczania podług.

ARZAD dóbr Komarniańskich sprzedaje buhajki pół i pełnej krwi rasy oldenburgskiej (szczepu Budiadingen z żółtaw nadwizerskich), uznane przez hodowców za najwłaściwsze do podniesienia kształtów i budowy hodowanego u nas bydka holenderskiego. Obów najfajoc-nalniejszy i zastosowany do stio-sunków krajowych. 556-1-6

JOZEFA DAUBNER SKŁAD I PRACOWNIA wszelkiego gatunku szczotek różnych w ten zawód wcho-dzących rzeczy. ulica Sobieskiego 1. 1 we Lwowie.

Hafty, roboty ręczne na kanwie, jutcie, aksamicie etc. i KORONKI krajowe i zagraniczne, JEDYNY MAGAZYN HAFTÓW Lwów ul Jagiellońska 4. pierwsze piętro.

Rentowna restauracja w związku z przemysłem masarskim i szynkowym jest z końcem kwietnia b. r. z powodu zmiany stanu do na-bycia pod przystępnymi warunkami wraz z urządzeniem. Blizsze szczegóły udzieli istownie właścicielka 599-1-3 Eleonora Klug w Zaleszczykach.

Przeciw kaszlowi i chrypcie! Znana od roku 1874 FABRYKA CUKRÓW Franciszka C. Staffa ul Karola Ludwika 1. 33 we Lwowie poleca Szan. P. T. Publicznosci prawdziwe cukierki szluzowe, sto-dowe i lodowaty cukier (biały i żółty) własnego wyrobu, sprze-dają na wagg pół kilo 40 ct. i na paczki 1, 2, 5, 8 ct

Folwark do wydzierżawienia od 24-go Marca, wraz z młynem i pro-pinacją, 3 kilometrów od kolei, 7 od Żółkwi, 45 morgów łąk 26 roli, dom mурowany z 5 po-koji, ogród, stajnia, stodoła. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Skwarzawa p. Żółkiew.

Podagra, Reumatyzm, Piasek w Urynie. NIE MOGA BYĆ WYLECZONE BEZ UZYSKANIA LITHINY. Sól produktu chemicznego zwa-nego LITHINA w ziarnkach mu-sujących w wodzie przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zayta w małej dozie usuwa natych-miast złogi zwirowe w moczu czyli urynian, który własnie jest przosa-przyna wyzej wymienionych s-a-bosci. Leczenie Solą Lithiny przy-mowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych stabsosciach z pomysłniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych. We Lwowie, w aptekach PP. MIKOLASCHA I WIEWIORSKIEGO; w Krakowie, PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA TRACZYNSKIEGO I SIEDLEC-KIEGO.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Folwark Krasuczyn sprze-daje z codzienną odstawą do do-mu przed godziną 7-mą rano. Śmie-tankę 1 litr 25 ct mleko prosto od krowy ciepłe z rannego podaju 1 litr 10 ct. mleko zbierane i litr 5 ct. za-mówienia pisemne i ustne przyjmują rzadca W. Przyborowski Lwów Snp-owska 46 2010-3-3

Do sprzedania piękne, lekkie i ele-ganckie sanki, mało używane w warszawskim hotelu. Blizsza wiado-mość u portjera. 2008-3-3

Agentów zdolnych i uczciwych dla miejsca i dla prowincji poszu-kuje się Blizszej wiadomości udzieli ekspedycja "Kurjera lwowskiego". 2008 3-3

tepianie i gruntowny język francuski bezwarunkowo się żąda. Zgłoszenie: Biuro zleceń pani Kozłowskiej, ulica Skarbowska 3. 2028-1-3

Mebel d. salonu, jadalni, sypialni, bardzo elegan-ckie do sprzedania. Wiado-mość w pracowni tapicer-skiej T. Turkowskiego Aka-demicka 1. 5. 2014-3-5

Niniejszem nam zaszezyt zawiado-mić Szanowną P. T. Publicznosci że o rzymawszy świeży transport pra-wdziwej koziny, muszki i salami, sprzedaje takową po cenie przystę-pnej. Adolf Baran, restaurator przy ulicy Kościelnej 1. 6. we Lwowie. 2011-3-3

Intro damskie do sprzedania Skarb-owska 4. I-sze piętro. 2015-3-3

Kandydat adwokatury z praktyką sądową i adwokacką poszukuje zajęcia u adwokata na prowincji adres b. B. Radziechów, 2004-4-6

Poszukuje się osoby, posiadającej bardzo dobre charakter pisma. Przepisywanie do litografii za dobrem wynagrodzeniem, zajęcie dłuższe. Pró-bę pisma i adres przysłać: Żółkiew-ska 97. Kazimira Cybulska. 2018-2-2

25 obarzanek bardzo smacznych za 10 ct. w sklepie pierników L. Czysk-skiego ul. Halicka 8. 1998-6-30

Chłopca do posługi poszukuje Księgarnia H: Altenberga.

Obraz olejny, oryginał sław-nego malarza rzymskiego jest z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Zolaczyć można w księgarni H. Al-tenberga, Hotel Europejski 2020-1-1

Salon ubiorów zciecin-snych skład wyborowych towar-ów według najnowszej mody, przy ulicy Sykstuskiej 1. 19 2027-1-2

Handel korzenny Henryka Mayera róg ulicy Lyczak-owskiej poleca słoninę i smalec 1/2 kilo 34 ct. masło deserowe 1/2 kilo 64 ct. chleb wiejski żytny bochenek 18 ct.

Poszukuje się nauczyciela domo-wego na prowincji do ucznia 3 i 4 klasy gimnazjalnej. Blizszych wiadomości udziela z grzeczności handel korzenny W. Illukiewicza w Mości-kszy. 2017-2-3

Realność, składająca się z domu o pięciu pokojach z przynależno-ściami 5 1/2 morgów ogrodu w Roż-

nowie (targi tygodniowe i poczta w miejscu) do sprzedania lub wydzier-żawienie. Blizsza wiadomość w Na-rodnej torhowni drohobyckiej. 2020-2-2

Koncesjonowany Zakład Jaszczyszyna kupuje i sprzedaje wszelkie ru-chomości za zezwoleniem świetnego Magistratu, przyjmuje cenne antyki w komisową sprzedaż, poszukuje cen-nych pasów polskich, poleca piękne futra, Arston salonowy, okazy wos-kowo naftowe, wypożycza ubrania balowe. Lwów Ormiańska 2. 2022-2-2

Folwark z domem miesz-kałym i zabudowaniami gospodarczymi, z ogrodem i polami ornymi na przed-mieściu lwowskim, jest do wydzierżawienia lub sprze-dania. Blizszej wiadomości zasięgnąć można: Bajki ul. Krzyżowa 1. 1. Lwów. 2021-2-4

Księgarnia K. Łukasiewicza we Lwowie poszukuje Dysponenta do prowadzenia Księgarni. 2023-2-3

Potrzebna na wieś bona niemka, mówiąca także trochę po polsku. Wiadomość u pana Rychtera, ulica Mikołaja 1. 2. na dole. 2002-2-8

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z kuchnią, strychem i pi-wnicą zaraz do wynajęcia przy ul. Kopernika obok św. Łazarza 1. 65. 2 19-2-5

Salonik umeblowany do wynajęcia Gmach teatralny, drzwi 90. 2011-4-4

Trzy pokoje z kuchnią frontowe teleganckie zaraz do najęcia przy ulicy Zygmuntowskiej 1. 7c. 1992 6-6

Trzy pokoje z kuchnią od 1. Mar-ca. Grodecko-Janowsko 3.

Jeden pokój frontowy z jasnym przedpokojem (względnie 2 po-koje. Teatralna 16. 1976-7-10

Trzy pokoje z kuchnią zaraz do najęcia. Ul. Lyczakowska 1. 70. 1989-5-?

Sykstuska 1. 64. frontowe 1) 3 po-koje nyża i 2) 3 pokoje z ku-chniami, piwnicami i strychem. 2007-3-7

6, 4 pokoi i pomieszka-nia kawalerskie z przynależnościami wynajmuje Za-rząd realności Emilia Berte-miliana Brajera. 2016-2-?

Teatr hr. Skarbka

Dziś

CARMEN

opera w 4. aktach, słowa Henryka Meilhac'a i Ludwika Helevy, muzyka Jerzego Bizet'a.

Carmen	Calas
Don José, sierżant	de Laspiur
Facamillo, tiorader	Nolli
Znignia, oficer	Lomiński
Morales, sierżant	Koniewicz
Micela, dziewczyna wiejska	Radwin
Dancario	Kiezmaw
Remendado	Wojnowski
Prasuita	Kasprowiczowa
Mercedés	Babińska

Dr. Antoni Berger

specjalista chorób skórnych i syfilitycznych.

Leczy i listownie, a na żądanie zmienia adres i wysła leki.

Poradnik jego wydanie 3. 1 zlr.

Ordynacja domowa od godz. 3-5.

Lwów ul. Karola Lud. 1. 7.

583-1-?

DLA URZĘDÓW i KANCELARYJ

Taniej jak wszędzie

Lak do pieczętowania, Atrament we flaszczkach i na wagę, przybory do pisania, farby tuszów itp.

Potrzeby do pras jak:

Farba piórowa, Dektura, Atrament autograficzny i hektograficzny, Masa hektograficzna, Gąbki oprawne do czernienia, Terpentyna, Kwas saletrany (Scheidwasser), Oliwa do maszyn, Federweis, Mydło, Łój, Pomeks, Czernidło, Papier szmirglowy, Guma rozpuszczona, Gąbki do zmywania, Piasek kolorowy, Papier listowy, kancelaryjny, konceptowy w małym i dużym formacie, Koperty urzędowe, Bibuła czerwona i biała. 578

Taniej jak wszędzie, poleca

Alojzy HÜBNER, Lwów

ul. Karola Ludwika 113. (dawniej cukiernia Retlende a.)

Cenniki dla każdego gratis i franco.

Nakładem „Drukarni Polskiej“

wyszedł

LWOWSKI KALENDARZ KARTKOWY

„TERMINOWY“

elegancko wykonany i zastosowany do potrzeb urzędów, kantorów i osób prywatnych szczególnie pp. adwokatów, kupców dla zapisywania terminów i notatek podręcznych.

Do nabycia w handlach papieru, w księgarniach i w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Dla konkurencji z niemieckimi wydawnictwami cena zniżoną została na 40 ct. za egzemplarz.

Skład główny: w księgarni J. Milikowskiego (Starzyk), we Lwowie; w Stanisławowie: G. Paterowski; w Krakowie: A. S. Krzyżanowski, Frommer.

Oliwę do maszyn w różnych gatunkach do każdego użytku

poleca

1791e

JÓZEF HANKE we Lwowie

SKŁAD FARB I HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czarnym psem“ Rynek 1. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

Piękność, świeżość i delikatność cery otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu

HELLANTYNY

znakomity ten środek zyskał powszechne uznanie i został odznaczony 6 medalami zastugi i dyplomem honorowym. Jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ilnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3, w Krakowie, Sukiennice 1. 20, w Czeremowcach, Rynek 1. 2.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyktando, lecz wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kilkunastu lat praktykując

Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych

D. J. Kurpiel

Walowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wysyła na żądanie leki pod dyskrecją.

TOWARZYSTWO SPOŻYWCZE

we Lwowie

przy placu Dominikańskim liczbą 1.

i filji przy ulicy Zimorowicza

utrzymuje w magazynach i składach dla P. T. członków:

Towary kolonialne i spożywcze

jako to: Masło dworskie, wędliny litewskie, drób i zwierzę, słoninę, smalec, mąkę, wino austriackie, węgierskie i francuskie, rum, koniak, wódki krajowe i zagraniczne, oraz wszystkie artykuły do handlu kolonialnego należące.

Drzewo opałowe bukowe, brzoźowe, grabowe, sosnowe; **Węgiel kamienny**. Pieczywo z własnej piekarni wszelkiego rodzaju — sprzedawane w 12 sklepach; wedle cenników w tychże sklepikach pomieszczone; **Mleko**, **śmietankę i śmietanę** z okolicznych dworzów w mleczarniach przy placu Dominikańskim i ulicy Gródeckiej liczbą 72.

Ceny wszystkich pomienionych artykułów znacznie niższe od cen targowych w mieście. 575a

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

począwszy od dnia 17. Listopada 1885

wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30 dniowym wypowiedzeniem 550

5% Asygnaty kasowe

z 90 dniowym wypowiedzeniem

Dyrekcja

HANDEL
PŁÓCIEN
i BIELIZNY
Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po zlr. 1 60, 2, 2-25, 2-50 i 3.

Koszule z jednym, dwoma i trzema guzikami w przodzie zlr. 2 50
Koszule nocne po zlr. 1 75, 2, ozdobione na wzór ukraińskich zlr. 2-40, 2 60.

KALESONY

po zlr. 1-10, 1-30, 1-65, 1-80 i 2 10.

Kołnierza tuzin po zlr. 2 40 i 2-80.

Mankiety tuzin po zlr. 4 i 4-80.

Chustki płócienne tuzin zlr. 2-40.

KRAWATY.

CHUSTKI na szyję (Cachenez).

Prawdziwe saskie

SKARPETKI, POŃCZOCHY

dla pań, panów i dzieci.

Oryginalne prof. dra Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób walego zdrowia łatwo się przesiębiających.

Koszule

Kaftaniki

Kalesony i majtki

Skarpetki i pończochy

Ogrzewacze na żołądek

Kamasze

Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

W „Drukarni Polskiej“

we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 16.

są do nabycia

po zniżonych cenach

własne nakłady:

„Rozprawy w Sejmie pruskim nad kwestją polską 60 ct.

„Na dzień“ Nowela J. Franco 30 ct.

„Kusiciel“ Nowelka M. Wołowskiego 10 ct.

„Lwowski Kalendarz kartkowy“ dla codziennych notatek, cena 40 ct. zamiast 60 ct.

Na karnawał!**Wyborne Cukry deserowe**

według paryzkich modeli

wyrabiane codziennie świeże

pół kilo 1 zł. 20 ct.

poleca 577

parowa fadryka czekolady i cukrów

H. TRETER

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3.

Dra Schwaigera**WYCIĄG ROŚLINNY**

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak połecje, osłabienie miękkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 zlr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Laudong. Nr. 29. 781

Dra BEHRA Extrakt nerwowy

SCHUTZ-MARKE

sporządzony z dług własnej tedy z roślin czniczych, okazy się od lat wybornym środkiem we wszelkich cierpieniach wowych, migrenie, Ischias, lach krzyża i mleczca parowego, epilepsji, paraliżu i przypadłościach osłabienia i lucji. Używa się także Dra Behra ekstrakt nerwowy przeciw dągrze i reumatyzmowi, stępieniu mięśni, w reumatyzmie, szkulów i stawów, nerwo-ból głowy i szumie w uszach. Behra ekstrakt nerwowy używa się tylko zewnętrznie. Cena 50 ct. w. a.

NB. Przy zakupie tego paratu zechce P. T. Publiczności baczyć na to, że każda flaszeczka na zewnątrz owinięta patrzona jest obok stojąca gnitza, Niederösterreich, w ap. Juliusza Bittnera. Składy we Lwowie: u K. lascha i we wszystkich aptekach